

Szef centrali związkowej skazany na więzienie

7 lipca 2016

Korea Południowa kontynuuje bezpardonową kampanię antypracowniczą. Lider Koreańskiej Federacji Związków Zawodowych właśnie został skazany na pięć lat więzienia.

Rząd koreański uderza w pracowników, bo ośmielili się protestować przeciwko odebraniu im podstawowych zabezpieczeń. Według reformy prawa pracy, którą według związkowców wypadałoby raczej nazwać jego likwidacją, ogłoszonej w ubiegłym roku, pracodawcy mają dostać zielone światło na jednostronne zmienianie treści umowy o pracę, ułatwione ma być zatrudnianie pracowników tymczasowych, obniżone standardy BHP, dodatki stażowe "uelastycznione", czyli uzależnione nie tyle od samej wydajności pracy, co od dobrej woli zatrudniającego.

Koreańska Federacja Związków Zawodowych organizowała przeciwko „reformie” pokojowe protesty. Manifestacje, w tym największa z 14 listopada z udziałem nawet 60 tys. osób, w większości absolutnie pokojowo nastawionych (tylko nieliczni uczestnicy mieli ze sobą bambusowe kije) były pacyfikowane przez policję. Aresztowano co najmniej 500 uczestników protestów i aktywistów Koreańskiej Federacji Związków Zawodowych. Trzynastu już usłyszało wyroki pozbawienia wolności od ośmiu do osiemnastu miesięcy za „udział w nielegalnym zgromadzeniu”. Poszukiwany przez policję szef Federacji Han Sang-gyun przez 25 dni ukrywał się w buddyjskiej świątyni w Seulu. Zdecydował się oddać w ręce mundurowych, mając nadzieję, że w ten sposób ochroni swoją organizację związkową od dalszych represji.

Związkowiec w areszcie został pozbawiony prawa do widzeń. Postawiono mu szereg mniej lub bardziej absurdalnych zarzutów, od znieważenia policjantów, poprzez organizowanie protestów, na których stosowano przemoc, po zakłócanie ruchu drogowego.

Podczas procesu, który odbył się przed sądem w Seulu, prokurator domagał się ośmiu lat więzienia, a akt oskarżenia zamienił we frontalne uderzenie w działalność związków zawodowych w ogóle. Sędzia wymierzył ostatecznie karę pięciu lat więzienia. Procesy kolejnych działaczy związkowych trwają.

Po stronie koreańskich obrońców praw pracowniczych wypowiedziało się wczoraj Amnesty International, wzywając do uwolnienia wszystkich, którzy trafili do aresztów za udział w pokojowych protestach. Potępiło również rząd za łamanie prawa do zgromadzeń i swobodnego wyrażania poglądów.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu